

GAZETA USTROŃSKA

U Jonka

Ludzie i drzewa

Koniec ścigania

Policjantka

Nr 25(68)/92

18—23 listopada

1500 zł

KŁOPOTÓW NIE BRAKUJE

— rozmowa z Naczelnym Lekarzem Uzdrowiska dr Janem Rottermundem

Jest pan naczelnym lekarzem miejscowości uzdrowskiej. Na czym ta funkcja polega?

Naczelnym lekarzem uzdrowiska jest organem Rady Miejskiej w miejscowości uznanej za uzdrowisko i sprawuje nadzór nad poziomem świadczeń udzielanych przez zakłady lecznictwa uzdrowskiego oraz czuwającym nad ochroną warunków naturalnych i właściwym kształtowaniem czynników środowiskowych. Zwierzchni nadzór nad lecznictwem uzdrowskim sprawuje minister zdrowia. Z tytułu tego nadzoru do ministra należy wytyczanie rozwoju lecznictwa, czuwanie nad ochroną warunków naturalnych, właściwym kształtowaniem czynników środowiskowych, zgłoszenie wniosków zmierzających do budowy nowych obiektów, wytyczanie kierunków działalności służby uzdrowskiej i gospodarka tymi składnikami które dała nam do ręki natura. Jestem niejako reprezentantem Ministra Zdrowia, łącznikiem pomiędzy ministerstwem a władzą terenową.

W niektórych piramidach powstają sanatoria. Dawniej były to domy czasowe. Czy one również panu podlegają?

W zasadzie wszystkie obiekty lecznictwa na terenie strefy „A” winny być ujęte w rejestrze zakładów pracujących w dawnym uzdrowisku. Do prowadzenia tego rejestru zobligowana jest Rada Miejska, a w szczególności lekarz naczelnym. Niestety tak się nie dzieje. Są obiekty na tym terenie jeszcze nie zgłoszone i ja tam na kontrolę nie chodzę. Ta sprawa była przedstawiana uprzednio już burmistrzowi, niestety nie dostałem odpowiedzi. Nie zawsze lekarz uzdrowski jest uwzględniany.

Czy mógłby pan powiedzieć coś szerzej o tym?

W zasadzie ustawa uzdrowska daje szerokie prerogatywy lekarzowi. Sam statut precyzuje tylko niektóre rzeczy. Ale np. nie zasięgnięcie opinii lekarza naczelnego w sprawach, które dotyczą uzdrowiska, ponieważ eliminuje taką uchwałę czy zalecenie burmistrza.

Jeżeli któraś z uchwał Rady Miejskiej będzie sprzeczna z ustawą o uzdrowskich, to ma pan prawo ją uchylić?

Mam prawo wnosić do wyższych władz o uchylenie.

Czego może oczekiwać mieszkaniec Ustronia od lekarza uzdrowskiego? Z jakimi sprawami może się zgłosić?

W zasadzie ze sprawami dotyczącymi budów na terenie strefy „B” zwłaszcza zakładów, które stanowiłyby jakąś uciążliwość. Tu nie zawsze jestem kompetentny, bo np. nie znam się na odlewniach i wcześniej muszę zapoznać się z ekspertyzami mówiącymi, jaki ta odlewnia będzie miała wpływ na klimat, środowisko, powietrze w najbliższym sąsiedztwie i w samym uzdrowisku. Jeżeli ktoś robi sobie mały interes w domu i odlewa żołądki, czy produkuje coś w tym stylu, to w zasadzie nie przeszkadzam. W strefie „A” jest to niedopuszczalne, jakkolwiek mam tu też pewne zastrzeżenia. Np. w strefie „A” nie wolno chować psów podwórzowych. Myślę, że jeżeli czasem ktoś z Warszawy posłucha szczekania psa, czy piania koguta, to

(dokończenie na str. 2)



Kioski w Ryнку już nie straszą.

Fot. W. Suchta

11 LISTOPADA

Bez wieców i nakazów, jedynie z wewnętrznego obowiązku obchodziliśmy Święto Niepodległości. Skromnie, lecz z należytą czcią. Tradycyjnie już na kilka dni wcześniej w ustroniskich szkołach podstawowych przeprowadzane są konkursy wiedzy historycznej. W szkole Podstawowej nr 1 po eliminacjach wyłoniono szóstkę finalistów, którzy odpowiadali na pytania dotyczące odradzania się Polski po pierwszej wojnie światowej. Odpowiedzi błędnych prawie nie było i powstały kłopoty z wyłonieniem zwycięzcy. W rezultacie, po pytaniach dodatkowych, najlepiej przygotowanym uczniem okazał się Grzegorz Tietz, drugie miejsce zajął Sławomir Korcz, a trzecie Maria Sikora. Recytowano również wiersze, słuchano muzyki. Oprawa zmagania finałowych pozwoli uczniom przechować w pamięci, w jak uroczysty sposób obchodzono w ich szkole ten dzień.

Nieco inny charakter miał finałowy konkurs w Szkole Podstawowej nr 2. Jak przystało na triumfatorów „Rambitu” uczniowie, poza znajomością historii, musieli zaprezentować sprawność fizyczną. Startowały drużyny poszczególnych klas, których reprezentanci rywalizowali w konkurencjach sportowych, zręcznościowych, a przede wszystkim musieli popisać się znajomością historii Polski od pierwszego

(dokończenie na str. 4)

NOWE DZWONY

Na teren Parafii Katolickiej pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Hermanicach, przywieziono z Przemysła trzy dzwony, gdzie zostały odlane ze spiżu, w znanej firmie braci Felczyńskich. Największy dzwon ku czci Matki Bożej Królowej Polski, waży 1200 kg, średni, ważący

700 kg, nosi imię św. Jacka, zaś trzeci, najmniejszy, ważący 350 kg ma imię św. Krzysztofa.

Wiosną w przyszłym roku ma rozpocząć się budowa dzwonnicy.

Na największym dzwonie widnieją napis: „Odlane są staraniem anonimowego ofiarodawcy dla parafii O.O. Dominikanów”, a na średnim: „Dzwony odlane za pontyfikatu Jana Pawła II, papieża Polaka”. (J.N.)

KŁOPOTÓW NIE BRAKUJE

(dok ze str. 1)

będzie miał bezpośredni kontakt z przyrodą i wyjdzie mu to chyba na dobre.

Jakie mieszkańcy mogą mieć bezpośrednie korzyści z uzdrowiska?

Chciałbym powiedzieć, że dla miejscowości gdzie jest zlokalizowane uzdrowisko minister przewidział możliwości leczenia ambulatoryjnego dla mieszkańców w zakładach uzdrowiska, do których dochodzi się na zabiegi. Na razie są one bezpłatne. Jak będzie w przyszłości nie umiem odpowiedzieć.

Czyli mieszkańcy Ustronia mogą bezpłatnie korzystać z urządzeń uzdrowiska?

Wszyscy — to może byłoby za dużo powiedziane, ale jeżeli lekarze uwzględnią potrzeby danego mieszkańca i skierują go, to oczywiście tak. Kiedyś było tych skierowań 150 rocznie. Jest to stosunkowo dużo.

Z czym lekarz uzdrowiskowy w Ustroniu ma najwięcej kłopotów?

Kłopotów nie brakuje. Pierwsza rzecz to doprowadzenie do stworzenia bodaj jednej nitki obwodnicy, przez co uratujemy ludzi tu mieszkających, zwłaszcza przy głównej ulicy, która w lecie jest niebieska od spalin. Następną sprawą jest ostateczne uregulowanie parkingów na terenie samego Ustronia. Dlaczego o tym mówię? Zbyt duża ilość samochodów wjeżdża na teren ochrony uzdrowiskowej „A”. Szereg ludzi zwłaszcza w niedzielę wracających z Wisły, czy z doliny Dobki, uważa, że przez źródło należy przejechać w szybkim tempie, a kuracjusze nie mogą nawet pospacerować, bo boją się nieszczęśliwych wypadków, które miały już miejsce.

Na co Ustron powinien zwracać szczególnie uwagę, aby nie utracić statusu uzdrowiska?

Przede wszystkim ochrona powietrza atmosferycznego i naszych lasów. Jak długo będą lasy przynajmniej w obecnej

formie, to statut jest niezagrożony. Jeżeli potrafimy rozwiązać sprawę basenów w segmencie zachodnim Zakładu Przyrodoleczniczego, to będzie Ustron uzdrowiskiem, które należy zaliczyć bezsprzecznie do pierwszych pięciu w skali ogólnopolskiej, a przy dobrej propagandzie do międzynarodowych.

Czego w naszym uzdrowisku brak przede wszystkim?

Przeszkodą jest brak domu zdrojowego z salą koncertową, konferencyjną, gdzie mogłyby się odbywać seminaria, a ich uczestnicy, jeżeli ich dobrze przyjmimy najlepiej rozpropagują nasze miasto.

Wiele mówi się o reklamowaniu Ustronia w krajach zachodnich.

Co pan o tym sądzi?

Niektórzy chcą, by tu przyjeżdżali Hiszpanie. Myślę, że oni mają po drodze do nas wiele innych atrakcyjnych miejscowości. Powinniśmy skupić się na takich krajach jak Austria, gdzie wiele osób powiązanych jest czy to tradycją, czy więzami rodzinnymi z naszym krajem. Jeżeli powiemy im, że dysponujemy określonymi usługami, to napewno z chęcią przyjadą.

Część mieszkańców Ustronia skłania się ku uzdrowiskowemu charakterowi miasta, a część ku turystyczno-wczasowemu. Można powiedzieć, że są to dwie rywalizujące ze sobą opcje dotyczące przyszłości miasta. Co pan o tym sądzi?

Jest to brak zrozumienia jednych do drugich. Dla ludzi chorych musi być stworzony pewien reżim. Nie można wszędzie wjeżdżać autami, do piątej rano tańczyć i przy otwartych oknach drzeć się na cały regulator. Kiedyś szeroko rozpropagowany był wyjazd na letniska, potem były wczasy pod gruszą. Nie wiem jak to będzie się nazywało w przyszłości, ale będą ludzie, którzy przyjadą do uzdrowiska. Z jakich powodów? Np. mama musi się leczyć, a dzieci z drugim rodzicem mogą spacerować po górkach.

A jak uregulować takie sprawy jak nocne koncerty w amfiteatrze?

W normalnym mieście po godzinie 22 ma obowiązywać cisza. Wyjątek stanowią święta państwowe. Nie widzę przeszkód by w amfiteatrze odbywały się różne imprezy i może okaże się, że można grać ciszej o 30 decybeli. Nie może być tak, że jeżeli jedni mówią: „Tak”, to drudzy od razu: „Nie”. Trzeba znaleźć wspólny język i zdawać sobie sprawę z tego, że nie ma uzdrowiska bez miasta i miasta bez uzdrowiska.

Kto powołuje lekarza uzdrowiskowego?

Minister zdrowia po uzgodnieniu z Radą Miejską.

Jak się panu współpracuje z Radą?

Praktycznie nie miałem z Radą nieporozumień i zatargów. Nie miałem i nie mam, no bo o co tu się kłócić? Raczej miałem problemy z niektórymi ludźmi, którzy nie chcą, czy też nie mogą zrozumieć jak należy działać w takim mieście jak Ustron.

Czego życzyłby pan mieszkańcom Ustronia?

Żeby gaz był tańszy i żeby nie musieli spalać odpadów i najgorszych gatunków węgla. Występowaliśmy nawet o to, by w miejscowościach uzdrowiskowych gaz był tańszy. Władze niestety tego nie rozumieją.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



TO I OWO OKOLICY

Blisko 11 tys. mieszkańców liczy sobie Wisła. Najliczniejsze są dzielnice: Centrum, Głębiec i Malinka. Wśród rodzin najwięcej jest Cieślaków, Pilchów i Bujaków.

☆☆☆

Oddział Miejski Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Cieszynie zrzesza 2500

członków. Należą oni do kół terenowych w Skoczowie, Wiśle, Ustroniu, Istebnej, Koniakowie, Jaworzynce, Strumieniu, Chybiu i Cieszynie.

☆☆☆

W zbiorach Muzeum im. Morcinka w Skoczowie znajduje się ponad 3000 starych fotografii, które pokazują jak ongiś wyglądał Skoczów i okoliczne wsie.

☆☆☆

Wybranką serca znanego kolarza Zenona Jaskuły jest

panna Klaudia z Wisły. Narzeczeni są już po zaręczynach, które odbyły się w minionego Sylwestra w ustronimskim motelu „Maraibu”. Sympatycy pytają: kiedy ślub?

☆☆☆

Henryk Nowak z Cieszyna posiada hodowlę bażantów srebrnych, złotych, królewskich, diamentowych i uszaków. Po zagrodzie ganiają również ozdobne gąski i kaczki.

☆☆☆

13 października setne urodziny obchodziła najstarsza mieszkanka gminy Goleśzów, Anna Szturc. Jubilatka otrzymała mnóstwo życzeń i kwiatów.

☆☆☆

W Wiśle działa Chrześcijańskie Studio Nagrań. Nowoczesny sprzęt umożliwia rejestrację różnego rodzaju muzyki i słowa mówionego.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Jak informuje nas Zielen Miejska trwają jesienne prace porządkowe. Na terenie parków i skwerów miejskich grabi się liście, usuwa suche gałęzie, prześwietla krzewy. Kiedy GU znajdzie się w kioskach efekty powinny być widoczne. (ET)

☆ ☆ ☆

Gwałtowna wichura spowodowała w nocy z 9/10 listopada zniszczenie przystrojonych tydzień wcześniej grobów. Rano na cmentarzu widoczne były porozbijane i poprzewracane znicze, wazony, słoje. Wienie i kwiaty wiatr porozsiewał po cmentarzu, niektóre można było znaleźć aż na sąsiednich ulicach. (et)



☆ ☆ ☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
7.11.1992 r.

Urszula Wienczek, Ustron i Gustaw Gomola, Brenna
Jolanta Plonka, Ustron i Zbigniew Kisiala, Górki Wielkie

☆ ☆ ☆

Najlepsze życzenia dla jubilatki:

Katarzyna Skrzydło, lat 90, ul. Polańska 105

☆ ☆ ☆

Według ostatnich obliczeń w Ustroniu jest 19 restauracji, 13 barów, 30 kawiarni, 26 stołówek i 11 kuchni turystycznych. Liczby te obejmują także placówki znajdujące się w domach wezасowych.

☆ ☆ ☆

Lecznica dla Zwierząt „Eskulap” przy ul. Ogrodowej do dnia 23 listopada będzie nieczynna. Zastępstwo pełni lekarz weterynarii P. Tomiczek, Lecznica dla Zwierząt w Wiśle, ul. Jawornik 1, tel. 26-78.

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Sikora, lat 70, ul. Owocowa 8
Józef Wysocki, lat 56, Os. Manhattan 5/9
Maria Tomiczek-Zawistowska, lat 61, ul. A. Brody 7

WSZYSTKO W RĘKACH NATURY

Ostatnio Ustron nawiedziły, jak co roku, silne wiatry halne. Nieźle nas przewiało i przypomniało nam, że wielkimi krokami zbliża się zima. Postanowiliśmy sprawdzić jak Pogotowie Energetyczne przygotowało się do zmiany aury. Niestety niewiele dowiedzieliśmy się, może oprócz tego, że „wszystko w rękach natury”. Można zgodzić się z tym, że wybryków przyrody nie sposób przewidzieć, a te są przecież głównymi powodami jesiennych kłopotów ze światłem, ale może chyba, na bazie doświadczeń z poprzednich lat, przedsięwziąć jakąś akcję zabezpieczającą. Tymczasem wieczorem i w nocy z 11 na 12 listopada osiedle przy ul. Konopnickiej pozbawione było prądu. Podobno winne są konary, których nie można wyciąć gdyż sprzeciwia się Rada Osiedlowa, natomiast na położenie kabla pod ziemią SM „Zacisze” nie ma pieniędzy.

(md)

KRONIKA POLICYJNA

7.11.92 r.

O godz. 20 w czasie blokady drogowej na ul. 3 Maja nie zatrzymał się samochód marki Audi 80. W wyniku podjętego pościgu wspólnie z KP Wisła zatrzymano uciekający pojazd na terenie Wisły. Samochodem tym poruszało się czterech obywateli błgarskich, którzy prawdopodobnie dokonali oszustwa na terenie Skoczowa, na większą kwotę pieniędzy.

9/10.11.92 r.

Zostało dokonane kolejne włamanie do baru „Wrzos”. Sprawcy wyrwali drzwi wejściowe, następ-

nie dokonali kradzieży wódki, papierosów i innych artykułów spożywczych na łączną kwotę około 3 mln. zł. W wyniku natychmiast podjętych działań z użyciem psa tropiącego, zatrzymano 2 osoby podejrzane o dokonanie włamania i osadzono w areszcie KRP Cieszyn. Większą część towaru odzyskano.

11.11.92 r.

O godz. 21.20 stróż ustronńskiego tartaku w czasie obchodu terenu ujawnił włamanie do pomieszczenia kasowego znajdującego się w biurowcu na terenie zakładu. Sprawcy po wyłamaniu zawiasów kasy skradli gotówkę w kwocie 83 mln. zł. Czynnności dochodzeniowej prowadzi KP Ustron. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

6.11. — mandatem ukarano właściciela kiosku w Lipowcu za handel napojami alkoholowymi.

9.11. — interweniowano na targowisku w sprawie zakłócania porządku publicznego przez dwóch

mieszkańców Ustronia. Próbowali oni wymusić na obywatelce byłego ZSRR sprzedaż alkoholu. Niestety takiego towaru ta turystka nie posiadała.

10.11. — nałożono mandaty karne na kierowców wjeżdżających samochodami na skwery przed budynkiem poczty. (ws)

Gdzie diabeł nie może

...tam babę pośle. Tak zapewne mówili do siebie przechodnie, którzy na ulicach Ustronia dostrzegli, pierwszą w historii naszego miasta policjantkę. Jest nią pani Krystyna Czyż. Nie umiała nam powiedzieć, co skłoniło ją do podjęcia takiej pracy, ale twierdzi, że wszystkie koleżanki jej zazdroszczą. Okazuje się, że praca policjantki bardzo podoba się dziewczętom, brakuje tylko odwagi by podjąć ostateczny krok. Pani Krystynie nie zabrakło. Po skończeniu szkoły sama poszła na posterunek. Komendant wysłał ją do działu kadr w Cieszynie. Przyszła policjantka musiała przejść przez badania przed komisją lekarską, a także egzamin sprawnościowy. Wszystko to wypadło pomyślnie. Początki jak zawsze były trochę trudne, ale wkrótce zadomowiła się w ustronjskim komisariacie, gdzie, jak twierdzi, panuje rodzinna atmosfera. Obecnie pracuje w dziale dochodzeniowym. Czasami też można ją zobaczyć podczas patrolu na ulicy. Dotychczas nie spotkały jej większe nieprzyjemności ze strony zatrzymywanych. Co prawda nie wszyscy wierzą, że kobieta będzie w stanie wystawić mandat, ale szybko się przekonują, że jednak będzie. Najmniej mile są spotkania z pijanymi, niestety, kobietami.

Praca podoba jej się bardzo, chociaż nie tak ją sobie wyobrażała. Nie żałuje wyboru, co więcej, nie chce odchodzić z ustronjskiego komisariatu, choć komendant proponował jej przejście do Cieszyna. W ten sposób macie państwo ciągle jeszcze szansę spotkania na ulicy pierwszej ustronjskiej policjantki. A zatem UWAGA!

(md)

Ze zbiorów Muzeum

Dziś prezentujemy piec trwałopalny do ogrzewania mieszkań. Jest to produkcja ustronjskiej „Kuźni” z okresu międzywojennego. Pokazany tu eksponat zakupiono w 1981 r. od Pelagii Jarockiej, żony Jana Jarockiego patrona Muzeum.

Foto: Dominik Dubiel



rozbioru do odzyskania niepodległości w 1918 r. Najlepsza okazała się 8 d, przed 7 a i 8 a. Brano też pod uwagę wyniki uzyskane tylko i wyłącznie za wiedzę historyczną i tu najlepszymi okazali się: **Anna Podgórska**, **Adam Langhammer** i **Mateusz Werpachowski** reprezentujący klasę 8 a.



Niewiele jest turystów, a i młodszy mieszkańcy Ustronia nie bardzo wiedzą skąd się wzięła ta nazwa. A miejsce tak nazywane jest dość popularne — prawie każda piesza wycieczka na Małą Czańtorię tamtędy przechodzi. Często także organizowane są na polu biwakowym różne imprezy. Ale jak już wspominałam, niewiele zdaje sobie sprawę z tego, skąd się wzięła ta nazwa, a także z tego, że zachodzi pewna pomyłka.

Właściwa „Kępa u Jonka” to nie pole biwakowe z kręgiem tanecznym, drewnianymi ławeczkami i miejscem na ognisko. Tak naprawdę to „Kępa u Jonka” jest nieco niżej, na zakręcie, gdzie obecnie spotykają się ulice Myśliwska i Jelenica. Nazwa pochodzi od pana Jana Cieślara, który w tym miejscu kiedyś miał gospodę i schronisko. To był właściwie ów Jonek, który mieszkał na kępie pod Małą Czańtorią.

Budowa schroniska rozpoczęła się około roku 1923. Turystów zaczęto przyjmować prawdopodobnie w 1935 r. Przed wojną była to oczywiście placówka prywatna. Po wojnie schronisko było stacją turystyczną przy Kuźni Ustronia i podlegało PTTK, które zapewniło sprzęt i środki na utrzymanie. Resztą zajmował się pan Cieślar z rodziną. W latach 1965-66 schronisko przeszło pod opiekę Miejskiego Ośrodka Sportu i Turystyki, budynek jednak nadal był własnością pana Jana. Sytuacja zmieniła się po 1978 roku. Budynek był już stary

i wymagał zasadniczego remontu, na który nie było środków. Kiedy w 1979 r. zmarł pan Jan Cieślar wdowa po nim, pani Hieronima postanowiła sprzedać schronisko, aby móc wybudować nową stodołę i budynki gospodarcze.

U JONKA NA KĘPIE

Widzi pani, gdyby to człowiek widział, że z tego gospodarstwa będzie tak trudno żyć, to bym może inaczej postąpiła. Ale wtedy szkoda mi było pola i wolałam sprzedać to schronisko — wspomina pani Hieronima.

Budynek kupił cieszyński ZAMPOL. Zamierzano go odbudować i urządzić tam nowe schronisko. Okazało się jednak, że nie jest to takie proste, nawet gdyby znalazły się środki. Ponieważ budynek był stary i miał wartość zabytkową, wymagano odbudowy według starych planów, z takiego samego drzewa itp. Zniechęcony tym ZAMPOL wolał pieniądze zainwestować w Malince. Zaś na „Kępie u Jonka” do dzisiaj stoi zielony, drewniany budynek, który powoli się wali, a szkoda...

Było to kiedyś naprawdę bardzo znane miejsce i to nie tylko w naszym regionie. Gości pana Jana można by znaleźć w wielu zakątkach Polski. Schronisko mogło przyjąć jednocześnie około 30 osób. Były to zarówno grupy zorganizowane — wycieczki szkolne, jak i pojedyncze osoby. Latem

Trzecią szkołą, w której rozegrano konkurs historyczny była SP-6 w Nierodzimiu. Zwyciężył tam **Rafał Sikora** przed **Adamem Kuszajem** i **Tomaszem Mariankiem**.

Szkolne konkursy wiedzy historycznej odbyły się również w roku ubiegłym i dobrze się stało, że na trwałe wpisały się w obchody Święta Niepodległości w Ustroniu. Laureaci uhonorowani zostali na ogólnomiejscowej akademii, która odbyła się 10 listopada. Nagrody wręczył burmistrz **Kazimierz Hanus**. Właściwie nie była to akademie, a występ Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron” pod dyktando Ewy Bocek-Orzyszek. Na koncert złożyły się pieśni żołnierskie, powstałe w różnych okresach historycznych, a w drugiej części ludowe.

10 i 11 listopada nie zapomniano o tych, którzy zgineli za Polskę. Kwiaty pod ustroniskimi pomnikami złożyły delegacje Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Kombatanów, Wojska Polskiego, młodzieży szkolnej, Urzędu Miasta i Rady Miejskiej. (WS)

PODZIĘKOWANIE

Burmistrz Miasta składa serdeczne podziękowania członkom Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron” i jego dyrygentce mgr Ewie Bocek-Orzyszek za piękny koncert zorganizowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Przedstawiony program dostarczył licznie zgromadzonym słuchaczom wspaniałych przeżyć artystycznych i patriotycznych.

bardzo często przyjeżdżali tu ludzie na dwutygodniowe wakacje. Również sportowcy mieli „U Jonka” obozy kondycyjne. Poza tym było to miejsce spotkań towarzyskich, ponieważ obok miejsc noclegowych, był także wy-

nie ustronscy partyzanci. Między innymi często przebywał tam pan Zawada. Na strychu znajdowali odpoczynek partyzanci, a w gospodzie zabawiali się Niemcy, wydając pieniądze i pośrednio utrzymując ukrywających żołnierzy. Dziś pani Hieronima wspomina to ze śmiechem. Słowem prowadzono bardzo pracowite, ale i wesołe życie. Szkoda, że zostały po tym tylko mgliste wspomnienia. Niestety, nie zachowała się nawet księga pamiątkowa. Gdy schronisko było pod opieką PTTK księgę zabrano do intrologatora i więcej jej już państwo Cieślarów nie zobaczyli, mimo wielu interwencji. Może jednak ktoś wie co się z nią stało? Jest to cenna pamiątka, a na pewno rzadki kawałek historii Ustronia.

Wszystkich informacji udzieliły mi panie Hieronima Cieślar i Ewa Bogacz z domu Cieślar. Nie opieram się na żadnych dokumentach, dlatego może znawcy historii Ustronia znajdą tu jakieś nieścisłości. Wydaje mi się jednak, że najważniejsze jest to, abyśmy w ogóle wiedzieli, że coś takiego istniało, abyśmy pamiętali, że to też jest historia naszego miasta, wreszcie, aby najmłodsi mieszkańcy Ustronia i przyjezdni wiedzieli skąd się wzięła ta „Kępa u Jonka”

Magda Dobranowska

Bardzo dziękuję pani Hieronimie i pani Ewie za pomoc, a wnuczce „Jonka” — Adasiowi życzę, aby był również sławny jak dziadek i jego gospoda, bo talentu mu nie brakuje.



Koncert Chórów

Z okazji oddania do użytku nowego skrzydła Szkoły Podstawowej nr 2 odbędzie się uroczysty koncert w którym wystąpią połączone chóry męskie: Chór Nauczycieli Polskich w Czecho-Słowacji i chór „H a s ł o” z Orłowej oraz Nauczycielska Estrada Ludowa „Cz a n t o r i a” działająca przy Klubie Nauczyciela w Ustroniu.

W programie między innymi utwory opiewające piękno Ziemi Cieszyńskiej, koktail muzyczny, poezja, monologi. Dochód z koncertu przeznaczony na niezbędne potrzeby szkoły.

Organizatorzy Polski Związek Chórów i Orkiestr Zarząd Okręgu w Bielsku-Białej, Dyrekcja Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Klub Nauczyciela w Ustroniu serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców naszego miasta na koncert. Chórami dyrygować będą: doc. dr Alojzy Suchanek oraz laureat tegorocznej nagrody Ministra Edukacji Narodowej Marian Żyła.

Początek koncertu o godzinie 17-tej w piątek, 20 listopada br w sali gimnastycznej Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu.

POMÓC SZKOLE

Zespół Szkół Zawodowych w Ustroniu, jak cała oświata boryka się z trudnościami finansowymi. Zlecając prace Warsztatom Szkolnym pomożesz tym samym całej szkole. Warsztaty oferują szeroki asortyment usług jak: obróbkę plastyczną (odkuwki), obróbkę ręczną (ślusarstwo). Zamówienia można składać w Warsztatach Szkolnych ZSZ, ul. 3 Maja 15, tel. 24-84.

MUZYKA DLA SERCA

Przy blasku świec i kawie 22.11.92 o godz. 16.00 w „Ogrodzie Zimowym” odbędzie się występ solistów opery bytomskiej i wrocławskiej. Śpiewać będą Hubert Miśka i Elżbieta Mazur przy akompaniamencie Reginy Michalak. Bilety w cenie 25 tys. zł można nabyć w recepcji SCR „Repty” Ustroń ul. Zdrojowa 6. Dochód z koncertu artyści przeznaczają na cele związane z szerokim wprowadzeniem muzyki w procesie rehabilitacji.

Co z jakością pieczywa?

Ostatnio mieszkańcy Ustronia narzekają na złą jakość pieczywa. Chleb z rannej dostawy, w godzinach popołudniowych często sprawia wrażenie jakby został wypieczony dzień wcześniej. Tak samo bywa z bułkami. W jednym dniu są pulchne jak paczki, zaś w innym przypominają gumę do żucia.

Na terenie naszego miasta piekarnie należą do PSS-u. Może więc Spółdzielnia wyjaśni nam co się dzieje. (jn)

UM DZIĘKUJE

Urząd Miejski w Ustroniu serdecznie dziękuje Ośrodkowi Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej za nieodpłatne wykonanie kompleksowych badań diagnostycznych dla dzieci ustronjskich Szkół Podstawowych nr 1 i 2. Badania przeprowadzono pod nadzorem ortopedy dr J. Podzorskiego. Wartość wykonanych badań ocenia się na kwotę 23.610.000 zł.

Listy do Redakcji

Kto zawinił?

Jestem właścicielem małego sklepiku na peryferiach Ustronia. Na wtorek, dzień przedświąteczny, zamówiłam tyle samo pieczywa, jak na niedzielę.

W godzinach popołudniowych, ruch był niewielki, a chleb prawie nie schodził. W delikatny sposób przypominałam moim stałym klientom, że jutro nie będzie dostawy.

O godz. 14.30 jeszcze prześladowała mnie myśl, że nie sprzedam wszystkiego i że znów poniosę stratę, tak jak przed Świętem Bożego Ciała, gdzie zostało mi 20 bochenków dużego chleba i ok. 50 bułek, a w innej części Ustronia mieszkańcy dosłownie „bili się o pieczywo”.

Nagle po godz. 15.00 sytuacja się zmieniła. W ciągu pół godziny wysprzedalam wszystko, nawet chleb i bułki wczorajsze.

W dniu święta, chociaż sklep zamknięty, klienci stale przychodzili z pytaniem czy nie zostało coś z pieczywa. Byli nawet i tacy co zdecydowali się kupić chleb stary z soboty, z poprzedniego tygodnia. Rozmawiając z moimi klientami wszyscy przyznawali się do tego, że nie uświadomili sobie faktu, że trzeba było się zaopatrzyć w taką ilość pieczywa jak na niedzielę.

Chcę tutaj zaznaczyć, że zawsze gdy przed południem zaczyna brakować pieczywa, to jadą nawet po 5 małych bochenków do piekarni na Manhattan, aby było coś na półce. Nieraz i tak go nie sprzedam i na drugi dzień obniżam cenę.

Nie tylko w Ustroniu zabrakło chleba. Z relacji radiowych wiem, że brakowało i w innych miastach, a w Opolu kolejka ustawiła się na 22.00, kiedy to miał być dostarczony chleb.

Spiker radiowy proponował, żeby klienci zapisywali się w swoich sklepach, aby nie powtarzały się systematycznie, przed każdymi świętami, cyrki z pieczywem.

(Nazwisko do wiadomości Redakcji)

Kochana Redakcjo!

Mamulka napisali mi do woja, że „Ustrońsko” będzie pokazywać się raz w tygodniu.

Fest mnie to ucieszyło, że zaraz posyłam Wóm moi gratulacje! Jo był jedyn z tych chlapeć, co z piyrwyszymi wydaniem gónilech po wszystkich chałupach we wyrchu Ustronia i namówiolech do kupowania. Wtedy w dziewięćdziesionym roku za benzynom, było trzeba czekać w długim logonku. Aże był już wtedy zymnie miglanc, tożech nie popuścił takij lokazyji. Łobleciolech wszyscy auta, aż nieroz aji do kurhotelu i brolech szoferów na litość i wciskolech im gazety. Nigdy nie zostało mi ani jednej. Muszym tu przypomnieć, że jinni sie tak nie wysilali — szli prosto do Marabu i pón Jurasz kupił wszyscy paczki.

A teraz ło „Ustrońską” kioski sie dopominajóm i każdy jóm kce sprzedawać. Jo to robił za darmo!

Medalu mi za to nie docie, boście sóm za bydni, chociesz pošlijcie mi telegram, na jakisi Wasze Świnyto, albo na innóm spusobnośc, choćby zrobynio zymnóm wywiadu, albo na miano Jyndrysa.

Myślym, że to chyci! Kumpel mój dostał łod taty taki telegram, potwierdzony przez gmine „Juziek przyjyżdzoj, bo koń zdechl, a trzeba orać na zime”. — Puścili go na 7 dni.

Szeregowy Jónek z Wahu Pomorskiego

(dzisiaj jeszcze większy miglanc)

Od redakcji: — powierzyliśmy sprawę Jyndrysowi, aby spełnił życzenie szeregowego Jónka, naszego pierwszego kolportera.

Sprostowanie. W 23 numerze „GU” błędnie podaliśmy nazwiska: Anny Wieja, Tadeusza Mendrka, Józefa Drabiny, Józefa Pilcha. Wszystkich zainteresowanych czytelników przepraszamy.

Hurtownia JAN-MAR
CHEMII GOSP. I KOSMETYKÓW
USTROŃ UL. OGRODOWA 7 ☎ 35-57

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Renault 14.Cisownica 89 k. Tartaku, tel. 28-367

Kupię do 2 ha pola ornego. Wiadomość: Nierodzim, ul. Szeroka 7.

Wideo-rejestracja. Tel. 25-44.

Indywidualne wyjazdy do Belgii po samochody uszkodzone z możliwością naprawy w kraju. Wiadomość: Ustroń, tel. 37-04 wieczorem.



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

AGENDA W USTRONIU

zaprasza do swoich placówek

Ustroń, ul. Błazczyka 22, tel. 28-92

Skoczów, Plac Targowy, tel. 33-51

Wisła, ul. Lipowa 4a, tel. 34-80, 35-60

Cieszyn, Plac Wolności 8, tel. 225-87

Brenna, ul. Polna 22

DORADCA

Biuro Rachunkowe i Informacji Podatkowej oddział Ustroń oferuje wszechstronną obsługę w zakresie doradztwa podatkowego.

**43-450 Ustroń, ul. Stalmacha 22
Sobota w godz. 9.00—16.00**



Gdzie to jest?

Proponujemy kolejną grafikę-zagadkę autorstwa Bogusława Heczki. Na odpowiedzi czekamy do 5 grudnia.

Grafika zamieszczona w nr 22 „GU”, przedstawiała szopkę przy ul. Polnej 10 w Ustroniu. Nagrodę — grafikę ufundowaną przez Galerię „Na Gojach” — otrzymuje p. Anna Raszka z Ustronia, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji.



Nie ma to jak być małolatem...

Fot. W. Suchta

Prawo jazdy tylko w ZDZ

tanio, doświadczeni instruktorzy, sale wykładowe. Egzamin w Cieszynie

Ponadto kursy: pedagogiczny
obsługa komputerów
podstawy księgowości
masaż
maszynopisanie i inne

USTROŃ UL. STAWOWA 3, TEL 33-00

Szanowni Czytelnicy Gazety CZY POSIADACIE JUŻ KUBEŁ NA ŚMIECI?

Przypomnijcie sąsiadom o obowiązku posiadania kubła z dniem 30 października 1992 r..

My ze swej strony informujemy, że najtańsze kubły plastikowe posiada firma TROS-EKO — 156 tys. zł z dowozem.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Malarstwo Elżbiety Szolomiak

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza
czynne: od poniedziałku do soboty w godz. 9.00—13.00
we wtorki od 9.00—16.00

„Ewangelia w oczach dziecka”

ZDZ „Kuźnik”, wystawa czynna od godz. 11.00—18.00
w poniedziałki, środy, czwartki, piątki.

Imprezy sportowe:

28.11.92 godz. 10.30 — „Płatynowa Miła Burmistrza”

START: pod wiaduktem na Skalicę (Ustroń-Brzegi)

META: Aleja Legionów (koło basenu kąpielowego)

REPERTUAR KINA UCIECHA

data	tytuł	godz.
23-24.XI	BETTOWEN DO NOGI ŚWIATŁO W MROKU	17.00 19.00
25-26.XI	HOT SHOTS	17.00 i 19.00
27-29.XI	OBSESJA NAMIĘTNOŚCI	17.00 i 19.00
29.XI	PRZYJDŹ ZOBACZYĆ RAJ OBSESJA NAMIĘTNOŚCI	17.00 19.00

LUDZIE I DRZEWA

„Wyobraźcie sobie tę ciszę
gdyby ludzie mówili tylko to co wiedzą”

K. Čapek

Nikt jeszcze nie słyszał takiej ciszy, więc i ja przyłączyć się do gwaru. Oczywiście zastrzegam sobie, że jeżeli nakład „GU” spadnie to nie dokładam do interesu. Mam jednak nadzieję, że w naszej lokalnej gazecie jest tyle ciekawych rzeczy, że nie będą przeszkadzać debiuty maololata.

Dawno mnie nic tak nie ucieszyło, jak dwoje ludzi wokół drzewa. Może też ich widzieliście, ale nie zwróciło to waszej uwagi, moją tak. Robili to co mi się bardzo podoba. Oni poprostu zajmują się drzewami. Niby nic wielkiego, ale to naprawdę piękne. Ktoś nareszcie zajął się naszymi starymi kasztanami. W wietrzny dzień, aby przejść pod nimi trzeba było mieć wiele odwagi. Piła poszła w ruch i stare obumarłe gałęzie przestały grozić naszym głowom. Wierzę, że wycinający wiedzą co robią i że robią to dobrze. Nie są to przypadkowi ludzie, lecz przedstawiciele nadleśnictwa. Na ich samochodzie jest znak drzewa ze smutną miną. Na pewno na wiosnę dusze kasztanów będą wesole. Czemu dusze? Nie czytaliście książek o Indianach? Im każde drzewo było bratem. Więc czemu nie wyobrazić sobie,



Z BOGIEM KAŻDA PRACA⁽²⁾

Na skutek dewaluacji marki polskiej zarobek we Fabryce podniósł się do śmiesznej wysokości, a mianowicie zarobek 1920 r. wynosił: 21.848 mrp 82 f.. Pracy było dużo. W tym roku, 20 października 1920 wstąpiłem w związek małżeński w Lipowcu. Praca w zmartwychwstałej Polsce szła normalnie 8 godz. dziennie. Zarobki nieźle, w 1921 r. 205.850 mrp. 34 f., w 1922 r. 924.254 mrp.. 31 sierpnia 1922 r. zostałem na żądanie tut. Dyrekcji Fabr. przeniesiony do Kontroli — Odbioru jako kontroler zwykły Kolejowych wyrobów a to na 3 lata próbnej kontr. i nauki. Rozpoczęła się dla mnie praca lekka ale odpowiedzialna do której przyłożyłem się z początku nie bardzo chętnie, a później z zamiłowaniem. Zarobek mój wynosił w tym 1923 roku bajeczną sumę 96.176.149 mil. mrp.

W roku 1924 zmniejszyły się zamówienia w Fabryce, nastąpiła stabilizacja marki polskiej na złote i pod koniec lata redukcja załogi robotniczej która dotknęła mnie. W tym bowiem roku otrzymałem w spadku po śp. Jerzym Gaidzicom który był Wujem moim. Jego realność składająca się z chałupy drewnianej p. 1157 w Ustroniu i ogrodu dużego i dwóch małych ogródek razem 1300 m².

Za spłatą 4000 zł. w naszej walucie polskiej. Kwotę musiałem spłacić spadkobiercom zmarłego. (p. Akt Kupna) Ponieważ już mieszkalem w mojej posiadłości od listopada roku 1924 spłata nie cierpiała zwłoki, ratował mnie mój własny warsztat ślus. który prowadziłem nadal. W dodatku redukcja i mnie nie obeszła i w dniu 17.9.1925 poszedłem na bezrobocie które trwało do 14.4. 1926. Zarobki moje były w roku 1924 — 1210 zł, w roku 1925 — 1048 zł 08 gr., a w roku 1926 — 1149 zł 15 gr. nie licząc zarobku do tego zarobku domowego. W roku 1927 otrzymała Fabryka większą ilość

że każda roślina ma duszę. Wracając do tematu. Obowiązkiem tych ludzi jest nie tylko obcinanie gałęzi. Zabezpieczają i pielęgnują całe drzewa. W wielu są dziuple i wnęki. Oni wyprzątają z nich liście, zabezpieczają maścią i siatką. I tu jest problem. Wracając kiedyś ze szkoły. Jeden z pracowników nadleśnictwa przykleknął przy drzewie i ponownie zakładał siatkę, niezbyt przychylnie wyrażając się o tych, którzy zniszczyli efekty jego pracy. Idąc tą drogą parę dni później specjalnie popatrzyłam jak się miewa stary kasztan. I co? Siatka była do połowy wyciągnięta! Słuchajcie wy wszyscy, którym ona przeszkadzała i którym nie szanujecie pracy drugiego człowieka:

idźcie do swojego ogrodu, zapewne ogrodzonego siatką i „wyżyjcie” się na niej, a drzewa zostawcie w spokoju:

„Chodźcie od drzewa do drzewa
od bólu i znów do bólu”

Niech cytat z wiersza Edwarda Stachury „Jesień” zabrzmi inaczej „od uratowanego i znów do uratowanego”.

Chyba będzie ostra zima. Stare rzeczy nie lubią mrozu. Pozwólcie je ratować. Niech na wiosnę cieszą oczy ich zielone paki.

Ania Dobranowska

DZIEŃ SENIORA

Zarząd Miejski PKPS w Ustroniu wraz z Zarządem Koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów zorganizował w dniu 7 listopada 1992 r. w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” przy ul. Cieszyńskiej Dzień Seniora. Na to uroczyste spotkanie przybyli: burmistrz Kazimierz Hanus, prezes Zarządu PKPS w Cieszyźnie Alojzy Hanzel i członek Zarządu Maria Pobożny oraz przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Bielsku Białej. Uroczystość tą prowadził prezes Zarządu Miejskiego PKPS w Ustroniu Stanisław Głowacki. Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” pod dyrekcją Ewy Bocek-Orzeszek zaprezentował seniorom godzinny program pieśni patriotycznych i ludowych, który nagrodzony został rzesistymi oklaskami. Pani Teresa Szewczyk z Polany podarowała Klubowi Seniora wykonaną przez siebie figurkę przedstawiającą dwoje starych ludzi. Podczas spotkania przy herbach i ciastkach wspólnie śpiewano pieśni naszego regionu, dyskutowano i wspomniano.

Uhonorowano też najbardziej zasłużonych dla ustroniskich seniorów dyplomami przyznanymi przez Radę Naczelną PKPS w Warszawie. Otrzymali je: Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”, Helena Stokłosa, Helena Turek, Agnieszka Trojek, Krystyna Szewczyk i Stanisław Głowacki, a Srebrną Odznakę Honorową wręczono Wandzie Raszyk.

Stanisław Głowacki

zamówień kolejowych, zarobki się poprawiły. Rok 1927 — 1996 zł 47 gr., 1928 — 2489, 15 zł. rok 1929 — 2484,34 zł., rok 1930 — 2206,02., rok 1931 — 2425,75 zł., rok 1932 — 1573 zł 55 gr. W roku ostatnim 1932 zarobek się zmniejszył, a to na skutek bezrobocia którego ofiarą znów padłem od 7.8.1932 do 9.12.1932. W tym roku odszedł nie sławnej pamięci dyrektor Szwarc który był 20 lat dyrektorem fabryki w Ustroniu. (Za jego obecności był jeden strajk, 6 tyg. 192). Jego poprzednik Dyrektor Piotrowski — 7 lat, pochodzenia Polak. Miejsce ustępującego Niemca Dyr. Szwarcza zajmuje nareszcie Inż. Jan Jarocki Polak który poprowadził fabrykę na właściwe tory, odtąd bezrobocie stałe się zmniejszało. Pracy było coraz więcej kłopotu z odbiorem i kontrolą jeszcze więcej. Zarobek mój wynosił w 1933 — 1984 zł 90 gr. rocznie, w 1934 — 2365 zł 80., w 1935 — 2287 zł 10 gr., w 1936 — 2331 zł 25 gr. W roku 1937 dnia 22 maja otrzymałem z ministerstwa Krzyż Zasługi za sumienną Kontrolę wyrobów tutejszej Fabryki, równocześnie awans na Starszego kontrolera.

Zarobek wynosił w tym roku 2535 zł, a w roku 1938 — 2702 zł. Rok 1939 nie przyniósł nic dobrego tak jak wszystkim innym Polakom w wrześniu, przyszła wojna największe nieszczęście ludzkości. W sierpniu pod koniec opuściło dużo robotników Fabrykę na polecenie ówczesnych władz udając się do Warszawy. Nie będąc wyznaczonym do wyjazdu przed frontem wojennym zostałem w miejscu. Nawała wojenna przeszła jak huragan w tygodniu jednym nie czyniąc spustoszenia w naszej Fabryce.

KONIEC ŚCIGANIA

W Ustroniu zakończono bogaty sezon rowerów górskich (mountain bike). W dniach 6 i 7 listopada br odbyły się ostatnie w sezonie zawody mountain bików. Najpierw na stoku koło wyciągu orczykowego w Ustroniu Zawodzie rozegrano slalom równoległy. Wystartowało siedem najlepszych par. Kto przegrał oba przejazdy odpadł. Zwycięzcą slalomu został Marek Badura z Goleszowa, reprezentujący sekcję MTB Ustron, drugie miejsce zajął Tomasz Zennegg z Bielska-Białej, trzecie Mariusz Kudła z Bielska-Białej a czwarte Jarosław Prottung z Ustronia z tamtejszej sekcji MTB. W dniu następnym wieczorem, przy świetle elektrycznym, rozegrano wyścig pod górę ze startu wspólnego Doliną Poniwca. Zwyciężył Marek Mazur z Żor reprezentujący firmę Fotoland z Ustronia, przed Jarosławem Prottungiem z Ustronia i Jakubem Brańskim z Bielska-Białej. Następną konkurencję rozgrywaną także przy świetle elektrycznym, była jazda indywidualna pod górę, stakiem slalomowym w Ustroniu-Poniwcu. Najwyżej wyjechał Jakub Brański z Bielska-Białej przed Rafałem Hubczykiem z Bielska-Białej i Markiem Badurą z Goleszowa. Na zakończenie, przy wspólnym ognisku i pieczonej kielbasie, podsumowano mijający sezon, snuto plany na przyszłość. Najlepsi szukali sponsorów. Zawodom, bowiem, przyglądali się przedstawiciele firm rowerowych, a także prezes Okręgowego Związku Kolarskiego w Bielsku-Białej Pan Rajmund Prus. Organizatorem zawodów było Towarzystwo Rozwoju Turystyki w Ustroniu „Miasto Uzdrowisko Ustron — Gmina 2000”

Andrzej Georg



Do końca marca nie zapominaj o świątkach

Fot. W. Suchta

Poziomo: 1) gatunek, rodzaj 5) wyjątkowy samolub 6) przedrzeźnia ptaki 8) świąteczna ryba 9) lisia ozdoba 10) zimny stan USA 11) Małe k. Brennej 12) krzeselkowy na Czantorię 13) octowa do grzybów 14) zarys, zamierzenie 15) imię Grodzieńskiej, aktorki 16) poznański ziemniak 17) pociechy dziadków 18) złońska z żądłem 19) składnik powietrza 20) zdradliwie w nurcie rzeki

Pionowo: 1) miejsce zalotów jeleni 2) deska w płocie 3) silne przyzwyczajenie 4) „kombinator” giełdowy 5) starsza siostra wanny 6) kremy, pudry, itp. 7) bufiaste spodnie 11) wieś znana z „laskarzy” 13) do przestrzegania przez kierowców 14) napój złoisty

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 5 grudnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 22
GU — TYGODNIKIEM

Nagrodę wylosowała Emilia Turowska z Ustronia, ul. Skłodowskiej 2. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgelnia 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.11.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 19.11.1992 r.

Ustronex SC

Licencjonowany Agent

ORBIS

- turystyka krajowa i zagraniczna
- organizacja imprez
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia majątkowe, komunikacyjne, osobowe

PZU WARTA ATU

- kantor walutowy
- ogłoszenia prasowe

USTROŃ, ul. DASZYŃSKIEGO 3 (Rynek)

tel. 26-53, czynne 9—16, czwartek 11—18

Roztomily Jyndrysie!

Aż mi popuściło, jak żeście mi wylónaczyli w „Ustróńskiej”, jakoście to myśleli z tóh ustawóm. Naprawde żeście se nie myśleli, że jo rozmyślóm nad jakómsikej ustawóm, coby Wóm, Jyndrysie, lostudy narobić? Na dyć mi tako wiec by ani do głowy nie przisła.

Wycie, Jyndrysie, jakbyście kiedy byli ze Steckóm, to ji możecie powiedzieć, że ji mogym przy tej nauce hamerykańskiego jynzyka kapke pumóc. Móm ujca w Hameryce i ón mo na przisly rok do nas przyjechać, to bych go popytala, coby Stecko cosi po hamerykańsku pouczył. Ón mo straszecznie rod kolocze, tóż jakby go Stecka nimi ugościła, to by jóm ta nauka lacno wyszła.

Jakby sie jeszcze rozchodzilo, Jyndrysie, o te ustawie na tych rozmaitych móndroków, to piyrsze by sie przidało nióm postraszyc tego, co Wóm takich niestworzonych wiecy nadrzistoł, co to tam na gminie z fojtyr wyprawiajóm. Cale szczyński, że też tymu nie wierzicie. Nó bo jakby to tak było, jako Wóm to kierysi prawil, tóż by isto borok fojt musiol do samej pyndzyji na tym fojtowskim stolku siedzieć i żodyn by na jego miejsce nie chciol przisć, bo by sie bol, że też z nim bydóm taki breweryje wyprawiać. Chyba żeby jaki puklaty chciol sie za fojta dostać, coby mu przy lokazyji kryngosłup naprościli. Nó, ale co jo wiy, to nasz fojt mo prościutki kryngosłup, akurat taki, jaki na tyn czas je potrzebny, tóż bardziy mu go prościć nie trzeja.

To już pryndzyj musi fojt dować pozór, coby kaj do jakij dziury w ustróńskim budźecie nie wpod i nogi abo rynki se nie złómol. Nó bo jakoby wtedy do roboty chodzil i ty wszycki papiory podpisowol? To by dopiyo byla sumeryja! Lepi se ani o tym nie myśleć, tóż już kónczym.

Hanka z Manhattanu

Krzyżówka nr 25 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy

